

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 67)**

z dnia 20 lutego 2025 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 67)

20 lutego 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej kandydaturę pani Agnieszki Bartol-Saurel na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli,
- II. informację o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2024) 567 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2025) 4, 6, 7, 14, 15 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2024) 572, COM(2025) 5, 8, 10 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),
- III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie współpracy między organami egzekwowania prawa odpowiedzialnymi za egzekwowanie dyrektywy (UE) 2019/633 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorstwami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych (COM(2024) 576 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 1308/2013, (UE) 2021/2115 i (UE) 2021/2116 w odniesieniu do poprawy pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności (COM(2024) 577 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- V. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (6 i 7 marca 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2024) 567, COM(2022) 702),
- VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym wynikającym z wykorzystywania migracji jako broni i w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa na granicach zewnętrznych UE (COM(2024) 570 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szłapka** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Michał Kołodziejczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Maciej Duszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Dariusz Mazur** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Włodarska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Konrad Kuszel** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych w BEOS.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Zacznijemy. Witam ponownie panie posłanki, panów posłów. Witam bardzo serdecznie pana ministra, panią ambasador. Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej kandydatury pani Agnieszki Bartol-Saurel na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli. Rada Ministrów podjęła decyzję o rekomendowaniu tej kandydatury. Kandydatkę przedstawi pan minister Władysław Teofil Bartoszewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu. Później poproszę o zabranie głosu panią ambasador.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:**

Szanowna pani przewodnicząca, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzadko się zdarza przedstawiać kandydata na funkcję ambasadora, który praktycznie przygotowywał się do pełnienia tej funkcji przez całe swoje życie zawodowe. To jest przykład pani Agnieszki Bartol-Saurel, która zaczęła pracę w Centrum Europejskim w Natolinie, a w roku 2000 pracowała w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, przygotowującego wejście Polski do UE, a dwa lata później, w 2002 r., jako jedyny przedstawiciel państw kandydujących do UE, została członkiem Sekretariatu Konwentu Europejskiego. Od tego czasu pracowała w Sekretariacie Generalnym Rady. Zajmowała się Radą Europejską, w tym przygotowaniem treści konkluzji przyjmowanych przez tę Radę, i przechodziła przez rozmaite szczeble. Będąc szefową Gabinetu Sekretarza Generalnego Rady, dyrektorem generalnym komunikacji i informacji w Sekretariacie Generalnym Rady, zdobyła gruntowną wiedzę i zrozumienie funkcjonowania Rady UE, Rady Europejskiej, jak i współpracy międzynarodowej. Poznała również prace rządu polskiego w tym kontekście, dlatego że pracowała jako doradczyni do spraw unijnych premiera Donalda Tuska, kiedy była sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Od października 2024 r. pełni obowiązki stałego przedstawiciela przy UE i kieruje tą placówką. W tej chwili kieruje około 300 osobami, które są oddelegowane do pracy nad polską prezydencją w UE. Trudno mi sobie wyobrazić lepszą kandydatkę na Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zanim oddam głos pani ambasador, naszej kandydatce dzisiaj, to oddam głos panu ministrowi Szłapce.

**Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Szłapka:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ja też dosłownie dwa słowa, pozwólcie państwo. Po rekomendacji pana ministra i przedstawieniu, ja naprawdę tylko w kilku zdaniach. Mam okazję z panią ambasador pracować od ponad roku. Przez ostatni rok pani ambasador była sekretarzem stanu w KPRM w pionie unijnym, a od kilku miesięcy, trzech miesięcy, pełni obowiązki stałego przedstawiciela przy instytucjach europejskich w Brukseli, także przez pierwsze 51 dni polskiej prezydencji. To jest funkcja, myślę, że ze wszystkich funkcji, które dotyczą prezydencji, najbardziej wymagająca, najbardziej trudna i najbardziej pracochłonna.

Moje doświadczenie współpracy z panią ambasador jest takie, że rzadko spotyka się na swojej drodze osoby tak solidne, tak profesjonalne, tak dobrze przygotowane do pełnienia funkcji i jednocześnie tak umiejące budować kompromis i przekonywać partnerów do tego, co jest najważniejsze. Myślę, że Polska ma bardzo duże szczęście, że w czasie, kiedy pełniimy prezydencję, Polskę reprezentuje, ale też, powiem tak, że myślę, że Rada ma bardzo duże szczęście, że prace polskiego przedstawicielstwa, czyli koordynację brukselską i prowadzenie COREPER-u 2, ważnego gremium, są prowadzone przez osobę tak solidną i profesjonalną. Bardzo mocno rekomenduję. Myślę, że prezydent chyba też nie ma żadnych wątpliwości. Wszyscy rozumiemy, że w tym miejscu, w tym czasie potrzebna jest dokładnie taka osoba. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz proszę o zabranie głosu panią Agnieszkę Bartol-Saurel.

**Kandydat na ambasadora Agnieszka Bartol-Saurel:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panowie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, bardzo dziękuję za miłe słowa. Objęłam obowiązki stałego przedstawiciela 21 października, czyli na dobra sprawę na dwa i pół miesiąca przed rozpoczęciem prezydencji. Wtedy najważniejszym naszym zadaniem – Stałego Przedstawicielstwa – było przygotowanie do prezydencji, ale również zapewnienie w jak największym stopniu interesów Polski jeszcze przed rozpoczęciem przewodnictwa, ponieważ gdy już sprawujemy przewodnictwo, naszym obowiązkiem jest praca dla całej UE i przewodniczenie obradom całej Rady.

Mam wrażenie, że to zadanie wykonaliśmy dosyć dobrze i dosyć solidnie. Mogę podać kilka przykładów. Udało się doprowadzić do powstania komunikatu Komisji na temat instrumentalizacji migrantów, po raz pierwszy w historii przyjęcia wspólnej z interesami RP konkluzji dotyczącej rozszerzenia UE czy zapewnienia włączenia kwestii finansowania obronności na poziomie unijnym do prac nad Białą Księgą dotyczącą przyszłości obrony europejskiej.

Od 1 stycznia zadania Stałego Przedstawicielstwa, i w związku z tym również moje, skupiają się na prowadzeniu przewodnictwa Polski w Radzie UE. Nie będę wchodzić w szczegóły priorytetów, ponieważ państwo je doskonale zna. Jest to szeroko pojęte bezpieczeństwo w siedmiu wymiarach działań UE.

Chyba najważniejszym tematem, który jest na naszej agendzie i który prowadzimy w ramach prac UE, głównie Rady, to jest wsparcie dla Ukrainy i regionu. Przetrawanie Ukrainy w walce z Rosją to warunek absolutnie konieczny do zapewnienia bezpieczeństwa UE. Dlatego jako prezydencja staramy się nadawać jak najszybsze tempo prac nad pomocą dla Ukrainy, ale również wspierania regionu. Mamy już pierwsze sukcesy. Udało nam się przełamać bardzo trudne negocjacje i doprowadzić do jednomyślnego przyjęcia 16. pakietu sankcyjnego na COREPER. Zostanie on przyjęty formalnie na Radzie ds. Zagranicznych w poniedziałek. Poprzedzone to zostało również przełamaniem weta jednego kraju członkowskiego dotyczącego przedłużenia sankcji o kolejnych sześć miesięcy. Kontynuujemy spłacanie pożyczki G-7 i UE z dochodów zamrożonych aktywów rosyjskiego Banku Centralnego. Przedłużyliśmy również mandat grupy roboczej, która zajmuje się zamrożonymi aktywami, po to, żeby móc dalej rozwijać dyskusję nad konfiskatą tych aktywów. Prowadzimy również prace nad nowymi inicjatywami w zakresie wsparcia Ukrainy. Wczoraj na COREPER odbyła się pierwsza dyskusja na temat dodatkowego wsparcia militarnego, dotyczącego amunicji i obrony powietrznej głównie. Jeśli chodzi o region, zakończyliśmy wczoraj sukcesem negocjacje z Parlamentem Europejskim dotyczące pomocy dla Mołdawii w wysokości 1 mld 900 tys. euro. To też nie było proste.

Rozszerzenie – to jest kolejny wysoki punkt na agendzie, której przewodniczy prezydencja polska i którym zajmuje się Stałe Przedstawicielstwo. To jest proces mający ogromny wymiar geopolityczny. Wzmacnia europejskie bezpieczeństwo, stabilizuje region, dynamizuje również wzajemny rozwój gospodarczy. Polska promuje równowagę geograficzną w procesie rozszerzenia. Tyle samo wysiłku wkładamy w prace nad rozszerzeniem o Bałkany Zachodnie, jak i o Ukrainę i Mołdawię.

Ostatnio udało nam się wysłać – to może brzmieć proceduralnie, ale to jest istotny punkt w agendzie rozszerzeniowej – list do Albanii zapowiadający otwarcie klastrow numer 2 i 3. W tej chwili robimy wszystko, żeby przełamać weto jednego kraju członkowskiego w podobnej



procedurze, jeśli chodzi o Ukrainę. Mamy więc nadzieję na zorganizowanie jak największej ilości konferencji międzyrządowych już na wiosnę.

Kolejnym priorytetem polskiej prezydencji jest obrona. Polska bardzo aktywnie angażuje się w przygotowanie Białej Księgi w sprawie przyszłości obronności. Przedstawiliśmy Komisji nasze priorytety, prowadzimy bardzo intensywne konsultacje z Komisją Europejską, służbą działań zewnętrznych, tak by następnie, już jako prezydencja, przeprowadzić szybkie prace nad przygotowaniem decyzji na poziomie Rady Europejskiej, które są zaplanowane na czerwiec tego roku.

Zgłaszaliśmy ambitne postulaty dotyczące uelastyczenia procedury nadmiernego deficytu na ostatnim spotkaniu, również na spotkaniu Rady ds. Finansowych i Ekonomicznych. Komisja już skorzystała z tych pomysłów. Już teraz przewodnicząca Komisji zapowiedziała uelastyczenie procedury nadmiernego deficytu.

Prowadzimy również prace nad rozporządzeniem EDIP, czyli nad europejskim przemysłem obronnym, które pozwoli na sfinansowanie zwiększenia produkcji, ale również wspólnych zakupów. Budżet tego programu nie jest wysoki. To jest 1,5 mld euro na dwa lata. Natomiast sposób, w jaki ukształtujemy teraz ten program, będzie miał niewątpliwie wpływ na to, jak będą przygotowywane przyszłe programy dotyczące sektora obronnego.

Jednym z najważniejszych tematów są w tej chwili również relacje transatlantyckie. Tutaj co prawda prezydencja rotacyjna nie ma kompetencji, jeśli chodzi o prowadzenie Rady ds. Zagranicznych, ale ma kompetencje w różnych innych tematach, które dotyczą relacji transatlantyckich, takich jak relacje handlowe bądź relacje dotyczące spraw podatkowych.

Organizujemy dużo spotkań. Na razie te relacje głównie opierają się na zapowiedziach. Jeszcze nie opierają się na konkretnych działaniach administracji amerykańskiej. Ale naszym zadaniem, jako prezydencji, jest jak najlepsze przygotowanie instytucji europejskich, a zwłaszcza Rady, do tego, żeby móc odpowiedzieć na sytuację, w której te działania nastąpią. Jutro będziemy mieć pierwsze spotkanie na COREPER z komisarzem ds. handlu, który właśnie wraca ze Stanów Zjednoczonych, żeby poinformować o swoich kontaktach z administracją amerykańską i przekazać, czego się spodziewa w najbliższych dniach.

Agenda konkurencyjności to jest kolejny priorytet naszej prezydencji, nad którym intensywnie pracujemy. Uproszczenia legislacji i deregulacja to jest tak naprawdę temat, który Polska wniosła na agendę UE. Na ostatnim szczycie liderów pan premier Tusk stanowczo wezwał do zmniejszenia ciężarów wynikających z przyjętych regulacji. To się odbiło bardzo dużym echem. W tej chwili właściwie już nie ma kraju, który byłby sceptyczny wobec uproszczeń i deregulacji. W konsekwencji Komisja zamierza przedstawić szereg propozycji legislacyjnych upraszczających dotychczas przyjęte prawo, tak zwane omnibusy. Polska prezydencja natychmiast zareagowała stworzeniem szybkiej ścieżki prac nad tą legislacją, która jeszcze się nie pojawiła, przypomnę – pojawi się w przyszłym tygodniu – poprzez stworzenie dedykowanej grupy roboczej, przejęcie tych wszystkich spraw deregulacyjnych przez COREPER 2 i Radę ds. Ogólnych, która jest Radą koordynującą według traktatu.

Dlaczego to zrobiliśmy? Dlatego że przez wiele lat regulacje nakładały nowe obowiązki w różnych dziedzinach działania UE i naszym pomysłem było to, żeby stworzyć strukturę, która będzie te obowiązki znosić i będą się tym zajmowali nie ci ludzie, którzy te obowiązki tworzyli, tylko ludzie o profilach horyzontalnych.

Migracja – to jest oczywiście kolejny priorytet prezydencji polskiej. W październiku Rada Europejska przyznała, że sytuacja na wschodniej granicy UE to zagrożenie dla bezpieczeństwa całej UE uzasadniające korzystanie z wyjątkowych środków. W grudniu zeszłego roku w wyniku zabiegów Polski Komisja przyjęła komunikat w sprawie instrumentalizacji migracji i pakiet finansowy mający na celu dalsze wzmocnienie ochrony granicy wschodniej UE.

Kolejnym sukcesem Polski było uzyskanie potwierdzenia ze strony przewodniczącej Komisji, że Polska nie będzie poddana mechanizmowi solidarności przewidzianemu w Pakcie o Migracji i Azylu ze względu na już istniejącą wysoką presję migracyjną. To nastąpiło, jak państwo niewątpliwie słyszeli, w Gdańsku. Potwierdził to komisarz Brunner w następnym tygodniu. Prezydencji polskiej udało się również przełamać mniejszość blokującą i przekonać państwa członkowskie do wyrażenia zgody na wzmocnienie Frontexu poprzez sfinansowanie nowego budynku tu – w Warszawie. Wezwaliśmy również Komisję Europejską do przedstawienia innowacyjnych rozwiązań w odpowiedzi na nowe wyzwania migracyjne. W rezultacie

w marcu, za trzy tygodnie Komisja zaprezentuje propozycję legislacyjną dotyczącą powrotów oraz koncepcji bezpiecznego państwa trzeciego. Tak że mamy wrażenie i właściwie pewność, że nasze podejście do migracji znalazło zrozumienie w UE. W tej chwili prowadzimy również intensywne rozmowy z Komisją nad możliwością wprowadzenia przez UE koncepcji centrów powrotowych.

Klimat i środowisko. Tutaj pracujemy nad modyfikacją podejścia UE do polityki klimatycznej. Żeby była skuteczna, musi być oparta na zachętach do działań, a nie na karach. Potrzeba więc po prostu więcej pragmatycznego podejścia. Proponujemy przejście od kar i zobowiązań do zachęt i nagród. Tutaj również już mamy pierwszy sukces. Wczoraj Komisja przedstawiła wizję przyszłości rolnictwa, w której w bardzo wyraźny sposób promuje podejście oparte na zachętach.

Kolejnym naszym zadaniem jest przygotowanie podstaw pod nowe propozycje Komisji Europejskiej dotyczące wieloletnich ram finansowych i oczywiście same negocjacje, które nastąpią już po naszej prezydencji w lipcu. Komisja Europejska opublikowała właśnie mapę drogową dojścia do nowych wieloletnich ram finansowych. Jutro będziemy mieć pierwszą dyskusję na COREPER z komisarzem Serafinem, a podczas marcowej Rady Europejskiej temat zostanie już omówiony przez liderów po to, żeby mieć wpływ na to, jak będą wyglądały propozycje Komisji.

To co dla nas najważniejsze, jeśli chodzi o wieloletnie ramy finansowe, to zachowanie podstawowych zasad polityki spójności. Bez polityki spójności nie będzie dobrze funkcjonującego rynku wewnętrznego. Jest również podstawa konkurencyjności. Oczywiście również wspólnej polityki rolnej. A kolejną bardzo ważną kwestią w wieloletnich ramach finansowych będzie finansowanie obrony.

Jeśli chodzi jednak o finansowanie obrony, to tutaj nasz postulat, który teraz już chyba jest podzielany przez wszystkich, jest taki, że nie możemy czekać do 2028 r., kiedy wieloletnie ramy finansowe wejdą w życie. Finansowanie obrony musi być zapewnione przed tym okresem. Cały czas w naszej pracy przyświeca nam przekonanie i poczucie, że musimy rozwijać jak najbardziej relacje z innymi krajami członkowskimi i z instytucjami europejskimi. Jesteśmy silnym partnerem w rozmowach wewnątrz UE. Jesteśmy właściwie w każdym możliwym formacie Big Five nordycko-bałtyckim, w każdym formacie krajów członkowskich, które myślą podobnie. Wykorzystujemy również czas prezydencji do tego, żeby te kontakty rozwijać. Ale nie tylko państwa członkowskie chcą nas słuchać, bo także instytucje – Komisja, Parlament Europejski. Jesteśmy zaangażowani jako Stałe Przedstawicielstwo do pracy z każdym ważnym dla Polski tematem i przekonujemy instytucje merytorycznymi argumentami do uwzględnienia naszego stanowiska. Wymieniłam kilka przykładów, gdzie to się udało. Wszyscy chcą, żebyśmy byli częścią rozwiązania. Polska jest pełnoprawnym, zauważanym i silnym graczem w Brukseli.

Proszę pozwolić mi też na kilka słów o praktycznych aspektach naszej pracy. W trakcie prezydencji nasze metody pracy uległy znacznemu przyspieszeniu i dużym zmianom. Tak jak mówił pan minister Bartoszewski, nadzoruję pracę około 300 osób, dokładnie 309, które wykonują różne zadania na rzecz prezydencji, zarówno merytoryczne, prowadzenie grup roboczych, tworzenie kompromisów, organizację posiedzeń, jak i organizacyjne polegające na zapewnieniu obsługi technicznej setek spotkań. Koordynujemy się w każdą niedzielę, tak by od poniedziałku być przygotowanym na wszelkie pytania od krajów członków i na wszelkie zmiany planów, które wynikałyby z sytuacji zewnętrznej. W każdym tygodniu organizujemy spotkania umożliwiające podejmowanie decyzji. W tej chwili mamy setki grup roboczych, dziesiątki w ciągu tygodnia. Mamy minimum dwa COREPER-y 2 i jeden COREPER 1 w tygodniu. Reagujemy szybko na wydarzenia na świecie. Jesteśmy w stanie z dnia na dzień albo nawet z godziny na godzinę zwołać spotkanie krajów członkowskich. Umożliwiamy szybką i sprawną koordynację UE. Staliśmy się również centrum szybkiego ostrzegania i reagowania, jeśli chodzi o przygotowywanie unijnej odpowiedzi na zmieniającą się co godzinę właściwie rzeczywistość. I niewątpliwie dużą część z tych metod będziemy dostosowywać również po prezydencji, bo jest ona po prostu skuteczna. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Przydacz.

### **Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Panowie ministrowie, pani ambasador, dowiedzieliśmy się sporo na temat pani ścieżki zawodowej, ciekawego życiorysu. W tym kontekście oczywiście nie mam ani uwag, ani dodatkowych pytań, natomiast z racji tego, że będzie pani czy właściwie już pani reprezentuje Polskę w bardzo ważnej organizacji, mam trzy konkretne pytania dotyczące pani podejścia i poglądów. Chcielibyśmy jako Komisja wiedzieć, jak pani spogląda na te sprawy. Pierwsze to jest pytanie o prymat prawa. Czy pani zdaniem najwyższym prawem jest Konstytucja Rzeczypospolitej czy też prawo UE? Drugie pytanie dotyczy armii europejskiej. Jak pani się zapatruje na concept armii europejskiej w przyszłości? Bo takie dyskusje także w Brukseli się toczą. I trzecie pytanie dotyczy dyskusji nad zmianami traktatowymi. One przyspieszają, czasami zwalniają, ale cały czas gdzieś, nie tylko w kuluarach, ale nawet w aktywnych dyskusjach pojawia się concept nie tylko przyspieszenia integracji, co dalszej centralizacji i pójścia w kierunku struktury, powiedziałbym, już mniej jako organizacji międzynarodowej *sui generis*, ale bardziej parapaństwowej. Chciałbym więc poznać pani poglądy na tę kwestię. Tyle moich pytań do pani ambasador.

Do panów ministrów mam tylko jedno pytanie natury formalnej. Widzę, że jest dokument podpisany przez pana prezydenta w sprawie pani ambasador z listopada. Mamy, dzięki Bogu, luty. Pytanie, dlaczego tak długo pani ambasador nie pojawiała się na naszej Komisji? Zwłaszcza że pełniła już tę funkcję. Zyjemy w ustroju parlamentarno-gabinetowym i opinia Komisji jednej i drugiej ma swoją wartość. Apelowalbym, żebyśmy jej jednak nie deprecjonowali, bo za chwilę się okaże, że kandydaci na ambasadorów będą przychodzić na Komisję już na koniec swojej misji, żeby tylko w sensie formalnym uzyskać zgodę. Oczywiście jako opozycja mam tu mniejszą siłę rażenia, ale nawet z perspektywy koalicji rządzącej raczej taka opinia powinna być przed rozpoczęciem misji, a nie w jej trakcie. Żebyśmy nie wpadli w taki nowy zwyczaj. To tyle. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Pan poseł wspomniał, ja jeszcze o tym nie mówiłam, ale jest pismo. Mają to państwo w dokumentach, bo chyba nie wszyscy widzieli. Pismo od prezydenta Andrzeja Dudy, który nie zgłasza uwag merytorycznych odnośnie do kandydatury pani Agnieszki Bartol-Saurel na stanowisko stałego przedstawiciela RP przy UE. Teraz pan przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

### **Posel Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):**

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Ja co do kompetencji pani ambasador nie mam żadnych zastrzeżeń czy uwag. Doświadczenie pracy ze sprawami europejskimi jest tutaj niewątpliwe. Natomiast to, co jednak – to jest kwestia, która nie dotyczy personalnie pani ambasador, tylko w ogóle pewnej konstrukcji kandydatów na tę funkcję stałego przedstawiciela przy UE – co budziło moje wątpliwości przy nominacji pana Serafina i tutaj również budzi moje wątpliwości, to jest kwestia wyjścia z Sekretariatu Generalnego Rady UE, w którym spędziło się 20 lat, na urlop bezpłatny, żeby pełnić funkcję stałego przedstawiciela. Jak mówię, nie jest to personalna uwaga do pani. Proszę tego tak nie odbierać. Natomiast uważam, że nie jest to rozwiązanie właściwe, w którym traktuje się jako pewną przerwę, bezpłatny urlop w pracy w instytucjach europejskich, przerwę na czas pełnienia funkcji reprezentanta Polski, który występuje wobec tych instytucji w wielu różnych relacjach, również w rozmowach, w negocjacjach. Pani pracowała w polskich instytucjach przez pięć lat, natomiast w Sekretariacie Generalnym Rady UE pracowała pani 20 lat. Samo w sobie nie jest to żadnym zarzutem. Niewątpliwie pozwoliło to pani zdobyć doświadczenie pracy w tej instytucji. Natomiast sam fakt, że będzie pani w tej chwili pełnić funkcję reprezentanta Polski przy UE w trakcie urlopu bezpłatnego, budzi moje wątpliwości. Tak jak powiedziałem, podkreślałem to w przypadku pana Piotra Serafina, podkreślałem to w tym przypadku. Uważam, że to nie jest rozwiązanie właściwe, bo zawsze w tle głowy pozostaje kwestia powrotu później do pracy w Sekretariacie Generalnym Rady UE. Pytanie, czy kwestia tego powrotu i jego charakteru nie wpływa na funkcjonowanie jako stałego przedstawiciela przy UE.

Natomiast moje pytania są dwa, pani ambasador. Pierwsze pytanie dotyczy kwestii paktu migracyjnego. Chciałem panią ambasador zapytać, na jakim etapie z pani punktu widzenia są w placówce rozmowy co do realizacji wytycznych Komisji Europejskiej z czerwca 2024 r.,



mówiących o organizacyjno-technicznych elementach wdrażania rozwiązań paktu migracyjnego i czy kwestie dotyczące paktu migracyjnego, wobec deklaracji premiera powtórzonej kilkakrotnie publicznie – mówię o tych najnowszych deklaracjach, bo premier rok temu mówił, że Polska będzie beneficjentem paktu migracyjnego, teraz mówi, że nie będzie wdrażać rozwiązań paktu migracyjnego, więc wobec tych najnowszych deklaracji pana premiera – chciałem poprosić panią o przełożenie tego na język wykonawczy. W jaki sposób będzie to realizowane już w warstwie naszych działań w Brukseli? Czy podejmimy próbę zbudowania koalicji na rzecz renegocjacji tych rozwiązań, czy tę kwestię będziemy się starali postawić na posiedzeniu Rady Europejskiej, co sugerowałem panu ministrowi Szłapce, że byłoby to rozwiązanie właściwe, czy też jest jeszcze jakiś inny pomysł? Czy po prostu jednostronnie zakomunikujemy Komisji Europejskiej, że nie zamierzamy tych rozwiązań stosować i wtedy z powołaniem się na jaką podstawę prawną? Chciałbym, żeby mi pani powiedziała więcej szczegółów na ten temat.

Druga kwestia dotyczy rozwiązań w zakresie Zielonego Ładu. Chciałem zapytać, czy wobec faktu, że cały szereg tych rozwiązań niekorzystnych dla Polski został zaskarżony jeszcze przez poprzedni rząd do Trybunału Sprawiedliwości UE, czy państwo te skargi utrzymujecie? Czy budujecie wokół tych skarg merytoryczny plan próby ich wygrania przed Trybunałem Sprawiedliwości UE? I czy jeżeli podtrzymujecie te skargi i też widzicie zagrożenia związane z rozwiązaniami wdrażania Zielonego Ładu, Stałe Przedstawicielstwo będzie podejmowało inne działania, żeby zminimalizować ryzyka w zakresie tych niekorzystnych rozwiązań polityki nie tylko klimatycznej, bo Zielony Ład to jest oczywiście szersze spojrzenie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Pan poseł Jabłoński.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Natomiast może z technicznego punktu widzenia byłoby wskazane, gdyby pani ambasador mogła odpowiedzieć teraz, bo tych pytań było już bardzo dużo. Jak będziemy tak robili, że będzie bardzo długa lista, to skończymy...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan jest ostatni, który się zgłosił do głosu, więc proszę zadać pytania. Nikogo więcej nie ma.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Nikogo więcej nie ma? Dobrze. Ja tak naprawdę mam dwie kwestie. Pierwsza jest pewnego rodzaju pochwałą pod adresem rządu, dlatego że rzeczywiście mamy w aktach, które wszyscy dostali, w tych dokumentach, pismo z podpisem pana prezydenta. W końcu. O to dokładnie od wielu, wielu miesięcy prosimy w wielu innych sprawach. Część tutaj z państwa jest również członkiem Komisji Spraw Zagranicznych i doskonale państwo wiedzą, że to jest w zasadzie powtarzający się scenariusz, że nigdy tego nie było. Bardzo więc dobrze, że w końcu rząd postanowił działać zgodnie z konstytucyjnym mechanizmem. Doceniamy to, abstrahując w tej chwili od merytorycznej oceny samej kandydatury. Tak właśnie należy postępować i oby to było jedynie pierwszym z wielu kroków naprawczych tego, co przez ostatnie miesiące zostało- jeśli chodzi o wysyłanie ambasadorów – zepsute.

Druga kwestia dotyczy sprawy, którą częściowo poruszali moi przedmówcy, mianowicie pani stanowiska jako najwyższego wkrótce najprawdopodobniej przedstawiciela Polski przy instytucjach UE. Toczy się w tej chwili mnóstwo bardzo ważnych procesów. Sama pani o tym mówiła w swoim wystąpieniu. Gdyby pani mogła wskazać to, z czym dzisiaj pani zdaniem Polska ma w UE największy problem. Bo każdy lubi mówić o sukcesach, o tym, że udaje nam się na przykład przeprowadzić jakieś spotkania. To, jak one są efektywne w rzeczywistości, to różnie z tym bywa i każdy sam to ocenia. Natomiast byłbym wdzięczny za wskazanie jednego albo kilku największych problemów, z którym dzisiaj Polska w UE musi sobie poradzić – na co dziś nie mamy takiego wpływu, jaki chcielibyśmy mieć. I oczywiście, co rząd w tej sprawie robi.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Nie wiem, czy najpierw panowie ministrowie? Ktoś z panów ministrów czy od razu pani? Pan minister Szłapka.

**Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:**

Dosłownie jedno zdanie, bo jest przynajmniej jedno pytanie, na które odpowiedź powinna raczej wpływać ode mnie, a nie od pani ambasador. Poprzedni rząd zaskarżył szereg aktów wykonawczych dotyczących Zielonego Ładu. My utrzymaliśmy te wszystkie skargi Zielonego Ładu, wie pan, przez kogo przygotowanego. Jak wiemy, Ministerstwo Sprawiedliwości nie najlepiej je przygotowało, ale my wszystkie te skargi utrzymaliśmy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Widzę, jak pan poseł Jabłoński włącza sobie mikrofon. Proszę tego nie robić, bo będę wtedy wyłączała mikrofon wszystkim. Proszę kontynuować, panie ministrze. Bardzo proszę, oddaję teraz głos pani Agnieszce Bartol-Saurel.

**Kandydat na ambasadora Agnieszka Bartol-Saurel:**

Dziękuję bardzo, panie przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

A, przepraszam, pani ambasador. Jeszcze pan minister w sprawie tego terminu, tak?

**Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:**

Panie przewodniczący, krótka odpowiedź do pana posła Przydacza. Termin wynikał trochę z tego, że zaistniała sytuacja nietypowa, ponieważ nastąpiła zmiana w osobie przedstawiciela RP przy UE i nagle pan Piotr Serafin przestał być przedstawicielem. Nagle pani Agnieszka musiała tę funkcję przejąć. A potem była kwestia synchronizacji terminów w Komisji Spraw Zagranicznych i w Komisji do Spraw Unii Europejskiej, biorąc pod uwagę przygotowania do prezydencji, którą zajmowała się pani Agnieszka w Brukseli. To spowodowało to wydłużenie. I to jest rzeczywiście trochę nietypowe. Dziękuję za dostrzeżenie działań pana prezydenta Andrzeja Dudy przez pana posła Jabłońskiego, ale chciałbym zwrócić uwagę panu posłowi, że to, czy pan prezydent coś podpisze czy nie, to nie jest kwestia działań rządu, tylko jego suwerennej decyzji. To wszystko jest w rękach pana prezydenta.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Zwrócę uwagę na to, że mieliśmy już podobne pismo od pana prezydenta w sprawie kandydatury pana Serafina na funkcję komisarza. Bardzo proszę, teraz pani Agnieszka Bartol-Saurel. Proszę o umożliwienie wypowiedzi pani ambasador.

**Kandydat na ambasadora Agnieszka Bartol-Saurel:**

Dziękuję bardzo, panie przewodnicząca. Dziękuję panom posłom za pytania. Prymat prawa. Oczywiście konstytucja jest najwyższym prawem, natomiast konstytucja ma również wykładnię co do innych źródeł prawa i są nimi między innymi umowy międzynarodowe. Taką jest traktat.

Jeśli chodzi o armię, nie ma planu stworzenia armii europejskiej. Co więcej, w liście zapraszającym na nieformalne spotkanie liderów 3 lutego przewodniczący Costa wyraźnie to powiedział. Powiedział: armie są wyłączną kompetencją krajów członkowskich. Tak że tutaj, mam nadzieję, że mogę pana posła uspokoić.

Jeśli chodzi o zmiany traktatowe, stanowisko polskiego rządu, który ja reprezentuję w Brukseli, jest absolutnie jasne. Jest przeciwne zmianom traktatowym. Szczerze mówiąc, ten temat w Brukseli w Radzie nie istnieje. Nie ma dyskusji na temat zmian traktatowych. Nie ma ani na poziomie Rady, ani na poziomie COREPER, ani na poziomie grup roboczych, ani na poziomie Rady Europejskiej, która byłaby właściwie w tej chwili już jedynym organem, do którego Parlament mógłby skierować te propozycje.

Jeśli chodzi o pakt migracyjny – tu odpowiadam na pytania pana ministra Szyrkowskiego – Polska nie wdraża paktu migracyjnego. Jeśli chodzi o to, kto będzie beneficjentem lub nie, to zasada solidarności, która jest zawarta w pakcie, stosuje się do krajów, które nie mają wysokiej presji migracyjnej. Pani przewodnicząca Komisji 7 lutego bardzo wyraźnie podkreśliła publicznie, że Polska jest pod ogromną presją migracyjną i w związku z tym nie będzie zobowiązana do wypełnienia solidarności. Podkreślił to również komisarz Brunner w następnym tygodniu, tak jak już wspominałam, kiedy mówiłam wstęp.

Jeśli chodzi o skargi, to rozumiem, że pan minister Szłapka na to odpowiedział. Rzeczywiście, jeśli chodzi o kontakty z Trybunałem Sprawiedliwości, odpowiedzialny jest za to Departament Prawa UE w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Pan poseł Jabłoński zapytał, jaki jest największy problem Polski. Największym problemem Polski, a zwłaszcza polskiej prezydencji, jest jeden kraj członkowski, który blokuje wszystkie jednomyślne decyzje, albo większość decyzji jednomyślnych. To jest nasz największy problem.

Jeśli chodzi o tematy, w których działamy, to nie widzę tu, szczerze mówiąc... Oczywiście to wymaga ogromnej pracy, żeby przekonywać wszystkich do naszego stanowiska, i takie jest moje zadanie, jak ja je widzę, jak również moi współpracownicy, ale nie ma jednej dziedziny, która byłaby wyjątkowo trudna.

Pozwolę sobie może też na jeden krótki komentarz w sprawie urlopu bezpłatnego. Sekretariat Rady ma inny charakter. Sekretariat Rady nie jest instytucją. Sekretariat Rady obsługuje Radę, w związku z tym tak naprawdę w tej chwili obsługuje również mnie. Dodam tylko, że pewnie, być może, kiedyś w życiu tam wrócę, natomiast dzięki również poparciu pana ministra, uzyskałam najwyższe stanowisko w Sekretariacie Rady, w związku z tym jakby wyżej już nie wejść. Tak że nie sądzę, żeby tu był jakikolwiek konflikt interesów bądź potrzeba przypodobania się komuś była istotna. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. A, jeszcze pan przewodniczący chciał dopytać? To ja tylko wyjaśnię, bo widziałam, że pan poseł Jabłoński chyba googlował, o który kraj chodzi, który wszystko blokuje. To Węgry, panie pośle.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Ustaliliśmy też, że Niemcy się sprzeciwiają się sankcjom wtórnym i to jest potężny problem, który same media niemieckie wytknęły, a Węgry już wycofały swoje weto w tej sprawie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale tam macie silnego lobbyistę. Uchodźcę macie na Węgrzech. Może pomoże. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

**Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):**

Dziękuję pani przewodniczącej. Żałuję, że te odpowiedzi były mało szczegółowe i mnie osobiście nie usatysfakcjonowały. Samo stwierdzenie, że nie będziemy wdrażać paktu migracyjnego, i samo bazowanie na fragmencie konferencji prasowej, deklaracji przewodniczącej Komisji, która przecież nie będzie jednoosobowo podejmować decyzji w tej sprawie, to trochę zbyt mało, żeby mnie uspokoić, że Stałe Przedstawicielstwo pod pani przewodnictwem ma przyjęty jakiś plan tego, jak działać, żeby rzeczywiście te szkodliwe rozwiązania paktu migracyjnego nas nie dotknęły. Życzyłbym sobie, żebyśmy w tej chwili próbowali zbudować jednak grupę państw, które mają podobne spojrzenie na tę sprawę, i które są gotowe, tak jak to było w latach 2016–2018, powiedzieć, że nie tylko nie będą pewnych rozwiązań stosować, ale także doprowadzić do zrelatywizowania na poziomie wówczas Rady Europejskiej. Być może teraz mógłby być możliwy jakiś inny model tych przyjętych szkodliwych rozwiązań. W tej odpowiedzi takiego planu nie dostrzegam.

Jeśli chodzi o kwestię skarg, to oczywiście bardzo się cieszę, że one będą utrzymane. Natomiast też nie padła specjalna informacja, co poza tym w kwestiach dotyczących Zielonego Ładu i tych rozwiązań, które mogą nas dotknąć. Mam taką obawę, że jednak to, co się cały czas przebija z naszej prezydencji, że ona jest bardzo *Brussels based*, że ma się bardzo opierać nie na jakimś naszym autorskim pomysłem, tylko ma być wtórna wobec tego, jaki jest rytm instytucji europejskich, że pani swoim funkcjonowaniem chce się w to wpisać. Nie ma tu chęci zaprezentowania jakiejś polskiej linii, jakichś polskich spraw bądź jednej sprawy, która chcemy w trakcie prezydencji załatwić, na którą mamy plan. Jeżeli pani mówi – to jest ostatnie zdanie z mojej strony – że największym problemem Polski jest inny kraj członkowski, to jest to spojrzenie typowe dla właśnie osób, które spędziły lata w instytucjach unijnych. One w ogóle postrzegają państwa członkowskie jako problem. Problem w prowadzeniu zintegrowanej, federalistycznej, centralistycznej polityki unijnej. Państwa zawsze są problemem dla Komisji Europejskiej, zawsze są problemem dla tych, którzy chcieliby

podejmować decyzje zza brukselskiego biurka. My patrzymy na to inaczej, dlatego w tej sprawie nie będę mógł poprzeć pani kandydatury na stałego przedstawiciela przy UE.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nieladnie. Pan poseł Jabłoński, ale krótko, bo kończymy dyskusję.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Tak. W kontekście również tego, o czym mówił pan minister Szynkowski. Pani ambasador, właśnie w tym jest rzecz, że możemy sobie wskazywać, że się z tym czy z tamtym państwem nie zgadzamy, ale mamy konkretne sprawy do załatwienia w UE, jak na przykład kwestia sankcji wtórnych, które blokują akurat Niemcy, a nie Węgrzy. Węgrzy blokowali, ale wycofali weto. Jest szereg różnych spraw, których Polska nie potrafi dzisiaj załatwić. Pytałem o konkretne sprawy, a nie o to, kto przeszkadza, z kim się nie zgadzamy. O to pytałem.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bolesne to było chyba ze strony naszej kandydatki, więc rozumiem pana reakcję, ale proszę nie tak nerwowo. Zakończyliśmy dyskusję. Bardzo proszę, pani ambasador o ostatni głos.

**Kandydat na ambasadora Agnieszka Bartol-Saurel:**

Dziękuję bardzo. Ja odpowiedziałam również na pytanie o sprawę. Pan pytał o to, jaki jest największy problem. Nie ma jednego konkretnego problemu. Problemy się rozwiązują wtedy, kiedy przychodzą. Nie ma jednej dziedziny, w której mamy ogromne problemy. Generalnie, jak widać, w ciągu ostatniego półtora miesiąca prezydencji udało nam się uzyskać bardzo dużo bardzo istotnych dla Polski decyzji.

Chciałabym tylko rozwiać pewne nieporozumienie, jeśli chodzi o to, że prezydencja jest *Brussels based*. To nie znaczy, że jest oparta na instytucjach. To znaczy, że jest oparta na Stałym Przedstawicielstwie, które reprezentuje Rzeczpospolitą Polską. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, pani ambasador. Zaproponuję konkluzję. Ponieważ nie chcę, żeby mi pan przewodniczący mi przerywał, to tak, będziemy głosowali, tak że proszę wyjąć karty do głosowania. Przeczytam konkluzję. Będziemy głosowali za, przeciw, wstrzymuje się, tradycyjnie. **Komisja do Spraw Unii Europejskiej pozytywnie opiniuje kandydaturę pani Agnieszki Bartol-Saurel na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli.**

Kto jest za taką opinią, proszę przycisnąć zielony przycisk za. Kto jest przeciwny – czerwony. Kto się wstrzymał – żółty. Czy wszyscy zdążyli zagłosować? Chyba tak. To proszę o zamknięcie głosowania.

Jest techniczny problem wyświetlenia. Prosimy o wydruk do prezydium. Przepraszam za ten kłopot. Wspólnie z panem przewodniczącym przeczytam. Głosowało 26 posłów, za – 14, wstrzymało się – 12 głosów, przeciw – 0. Nie głosowało 18. Bardzo gratuluję pozytywnej opinii, pani ambasador. Pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Szanowni państwo, kontynuujemy posiedzenie Komisji. Pkt II, czyli rozpatrzenie informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2024) 567; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 4, 6, 7, 14, 15; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2024) 572, COM(2025) 5, 8, 10. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów są jakieś uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych przeze mnie dokumentów.**

Przeszlibyśmy do pkt III, ale jeszcze nie ma pana ministra Kołodziejczaka? A, przepraszam. Pan minister usiadł w nietypowym miejscu. To w takim razie procedujemy zgodnie z porządkiem, czyli dokument COM(2024) 576, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie współpracy między organami egzekwowania prawa odpowiedzialnymi za egzekwowanie dyrektywy (UE) 2019/633 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach



między przedsiębiorstwami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych. Bardzo proszę pana ministra Michała Kołodziejczaka o zabranie głosu.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak:**

W dniu 10 grudnia 2024 r. Komisja Europejska opublikowała dwa wnioski legislacyjne mające na celu wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu żywnościowym i przywrócenie zaufania między podmiotami w łańcuchu dostaw produktów rolno-spożywczych. Wniosek, o którym mowa, dotyczy rozporządzenia PE i Rady w sprawie współpracy między organami egzekwowania prawa odpowiedzialnymi za egzekwowanie dyrektywy 2019/633 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorstwami... Przepraszam, to że pani tak rozmawia, to naprawdę przeszkadza. Ja nie będę tu pani dyscyplinował, ale myślę, że to nie jest w porządku...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Szanowni państwo, bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi panu ministrowi.

**Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:**

Wniosek ten został zaprezentowany wraz...

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Bardzo proszę, żeby nas tutaj nie pouczać, panie ministrze, bo pan nie w takiej roli tutaj przyszedł.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale, panie pośle, pan minister zwrócił uwagę na to, że rzeczywiście głosy z sali mu przeszkadzają. Ale też, panie ministrze, spokojnie...

**Poseł Agnieszka Wojciechowska-Heukelom (PiS):**

Pani przewodnicząca, jak ktoś słyszy głosy, to jest zły znak, ale my byśmy chcieli, żeby pan nam wyjaśnił, co to jest ten łańcuch żywnościowy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale może po kolei. Słuchajcie, dalej przeszkadzacie. Panie ministrze, proszę kontynuować.

**Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:**

Wniosek ten został zaprezentowany wraz z wnioskiem dotyczącym rozporządzenia 1308/2013. Projekt rozporządzenia wprowadza przepisy, które mają usprawnić współpracę organów w zakresie wzajemnej pomocy w dochodzeniach o wymiarze transgranicznym. Opiera się on na art. 8 dyrektywy 2019/633, który przewiduje skuteczną współpracę między organami egzekwowania prawa państw członkowskich oraz między tymi organami, a także zwalczania nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorstwami w łańcuchu dostaw produktów rolno-spożywczych. Ze względu na techniczny charakter przepisów prace nad wnioskiem prowadzone są w ramach grupy roboczej do spraw produktów rolnych. Prace nad projektem są bardzo intensywne. Odbyło się już kilka posiedzeń grupy, podczas których uzgodnione jest brzmienie poszczególnych artykułów rozporządzeń, to jest w dniu 16 stycznia br., 29 stycznia, 10 lutego, 12 lutego, a kolejne zaplanowane jest na 14 marca.

Równocześnie Polska jako prezydencja opracowuje z Komisją Europejską propozycje zmian w rozporządzeniu w ramach tak zwanych spotkań draftingowych. Odbyły się już cztery takie spotkania. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę.

**Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, omawiany dokument ma na celu ustanowienie mechanizmu wzajemnej pomocy w przypadku nieuczciwych praktyk handlowych w wymiarze transgranicznym. Przywołam tu te nieuczciwe praktyki, żebyśmy wiedzieli, jakie one są w tym dokumencie zdefiniowane. Otóż, 10 takich nieuczciwych praktyk, które tutaj podniesiono, to zapłata za łatwo psujące się produkty rolne i spożywcze w terminie późniejszym niż 30 dni, zapłata za inne produkty rolno-spożywcze w terminie późniejszym niż 60 dni,

anulowanie zamówień na nietrwałe produkty rolno-spożywcze z niewielkim wyprzedzeniem, jednostronne zmiany umowy przez nabywcę, kolejne to płatności niezwiązane z konkretną transakcją, przenoszenie ryzyka utraty i psucia się produktów na dostawcę, odmowa pisemnego potwierdzenia umowy dostawy przez kupującego, pomimo prośby dostawcy, kolejne to nieuprawnione wykorzystanie tajemnic przedsiębiorstwa przez kupującego, kolejne to odwet handlowy ze strony nabywcy i jeszcze jedna nieuczciwa praktyka podnoszona w tym dokumencie to przenoszenie kosztów rozpatrywania skargi klientów na dostawcę.

Jeśli chodzi o koszty tego wniosku, jeśli chodzi o koszty państw członkowskich, to one do tej pory nie zostały zdefiniowane. Tutaj, jeśli chodzi o urząd, który będzie się zajmował z ramienia Polski, to będzie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Po głębokiej i precyzyjnej analizie wynika, że te koszty jednak będą. UOKiK będzie musiał mieć w dziale 53 zwiększony budżet. Ale to na razie jeszcze nie zostało doprecyzowane.

Z mojej strony ten dokument, jeśli chodzi o jego pełną analizę, wymaga dalszych prac w celu wypracowania jak najlepszych rozwiązań. W chwili obecnej po prostu te prace należy kontynuować. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Bardzo proszę, pan poseł Jabłoński.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Ja tak naprawdę chciałbym zwrócić uwagę na to, że znów rozmawiamy tu o dokumencie nieco starszym, bo trochę czasu już minęło. Natomiast jednocześnie mamy bardzo niepokojące zjawisko w zakresie planów przyszłych wspólnych wieloletnich ram finansowych. Pojawiła się taka informacja w oficjalnym komunikacie Komisji Europejskiej, że nie będzie już osobnego budżetu na wspólną politykę rolną. I o ile zdaję sobie sprawę z tego, że to nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji, to korzystając z tego, że mamy obecność wybitnego przedstawiciela kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa, bardzo liczymy na to, że również otrzymamy, jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej, może nie dziś, ale może na piśmie w najbliższym czasie, informację, co rząd zamierza z tym zrobić. Bo polski komisarz odpowiada za budżet i budżet jest w tej chwili przygotowany w taki sposób, że stwarza to bardzo poważne zagrożenie dla utrzymania dopłat bezpośrednich. Już nawet nie mówimy o ich wzroście, co jest wieloletnim postulatem Polski, ale nawet utrzymania na obecnym poziomie. W związku z tym proszę do pana ministra, aby taka informacja została przekazana, jeśli nie dziś, to w formie pisemnej.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:**

Tak jest.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Mam nadzieję, że pan poseł jest usatysfakcjonowany.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Jestem bardzo usatysfakcjonowany tą odpowiedzią.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ja muszę się przyznać, że też. No dobrze, to zakończyliśmy dyskusję. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2024) 576 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2024) 577 w sprawie poprawy pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności. Pan minister Michał Kołodziejczak. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:**

Wniosek dotyczy zmian obecnych ram prawnych określonych w rozporządzeniu 1308/2013, usprawniającym wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz w rozporządzeniach 2021/2115 i 2021/2116. Projekt rozporządzenia wprowadza zmiany dotyczące: obowiązk

zawierania pisemnych umów na dostawę produktów rolnych między rolnikiem a nabywcą, klauzuli rewizyjnej w umowach długoterminowych, obowiązku wdrożenia mechanizmu mediacji, dobrowolności prowadzenia rejestru pisemnych umów przez nabywców, uproszczenia zasad uznawania organizacji producentów poprzez możliwość uznania jednej organizacji producentów w wielu sektorach, finansowania z rezerwy rolnej określonych działań zbiorowych, podniesienia limitu unijnej pomocy finansowej udzielonej unijnym organizacjom producentów realizującym program operacyjny z 50 do 60% faktycznie poniesionych kosztów, ram prawnych dla dobrowolnych oznaczeń jak uczciwe, sprawiedliwe i krótkie łańcuchy dostaw, które mogą być stosowane na etykietach produktów w materiałach reklamowych, w dokumentach handlowych.

W odniesieniu do tego wniosku przyjęto projekt stanowiska rządu RP w trybie obiegowym w dniu 30 stycznia 2025 r. Rząd RP zgadza się ze stanowiskiem Komisji w sprawie konieczności wzmocnienia pozycji rolników na rynku rolnym i pozytywnie ocenia inicjatywę podjęcia działań na szczeblu unijnym, mającą na celu poprawę funkcjonowania rolników w łańcuchu dostaw produktów rolno-spożywczych. Rząd RP wskazuje jednakże, że niektóre przepisy projektów rozporządzeń wymagają dalszych prac w celu wypracowania optymalnych dla wszystkich państw członkowskich rozwiązań. Prace nad projektem są prowadzone na poziomie Specjalnego Komitetu ds. Rolnictwa oraz grupy roboczej ds. produktów rolnych.

Odbyło się już kilka posiedzeń oraz grupy robocze spotkały się 10 lutego, podczas których uzgadniane jest brzmienie poszczególnych artykułów rozporządzenia. Polska w ramach prezydencji w Radzie UE dąży do wypracowania jak najlepszych rozwiązań dla rolników w ramach tej propozycji legislacyjnej przedstawionej przez Komisję. Jednocześnie w trakcie prezydencji Polska dodatkowo prowadzi dyskusję na forum Specjalnego Komitetu ds. Rolnictwa na temat doświadczeń państw członkowskich w eliminowaniu nieuczciwych praktyk w łańcuchu dostaw żywności i stosowania dyrektywy 2019/633 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych ze wskazaniem na potrzebę i kierunki ich zmian. Wnioski z dyskusji pozwolą na sformułowanie rekomendacji co do przyszłych zmian przepisów w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę.

**Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, omawiany dokument i w nim zawarte rozwiązania można by było poprzeć, ale powiem tak, że polscy rolnicy, europejscy rolnicy borykają się z coraz większymi trudnościami. Maleją dochody rolników. Jest coraz większe ryzyko prowadzenia gospodarstwa rolnego. Koszty rosną. I tutaj są propozycje, których założenia, jak już wcześniej powiedziałem, są słuszne. Ale czy w tych rozwiązaniach są takie zapisy, które wzmacniają siłę polskiego rolnika, jeśli chodzi o działalność, sprzedaż chociażby w konkurencji z silniejszymi podmiotami, takimi jak sieci handlowe, zakłady przetwórcze. Czy są precyzyjnie określone warunki współpracy? O to bym chciał zapytać pana ministra. Ale to, co najważniejsze, wiele się tu mówi o funduszu z rezerwy, który będzie wydzielony z budżetu na rolnictwo UE na działania zbiorowe.

Jak wiemy, również pan poseł Jabłoński wcześniej o tym powiedział, jest taka propozycja, żeby już po roku 2028 nie było wydzielonego budżetu na wspólną politykę rolną. Jest to ogromne zagrożenie dla rolnictwa europejskiego, w tym rolnictwa polskiego, i nie ma tu mowy o tym, żeby powstały wtedy jakieś rezerwy rolne z funduszy rezerwowych, gdyż jak nie będzie budżetu, to będzie to uzależnione albo od Komisji, albo od poszczególnych państw członkowskich.

Chciałbym, żeby doprecyzować, bo ten dokument nie ma szczegółowych zapisów. Próbowaliśmy się wczytać. Wiem, że prace trwają, że wymagają dalszych doprecyzowań, ale czy coś więcej już można powiedzieć o tym dokumencie? Jeżeli pan minister byłby tak łaskawy, to bardzo bym prosił. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Proszę o zabranie głosu pana ministra.

**Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:**

Są tutaj elementy, które faktycznie i realnie będą umacniały rolnika w całym łańcuchu dostaw. Tak jak wcześniej poinformowałem, chociażby o obowiązku zawierania umów, o mechanizmie mediacji. Oczywiście to, co pan mówi, trzeba zwrócić na to uwagę, bo dzisiaj silny rynek, który przejął handel detaliczny, czyli tutaj, dla wyjaśnienia, koniec łańcucha dostaw, ostatni element, stał się bardzo silny. Zostało to zaniedbane przez wiele lat i dzisiaj faktycznie jednym dokumentem czy kolejnym dokumentem nie jesteśmy w stanie – ani pan, ani nikt inny – tego zrobić. To jest pewien proces dochodzenia do formuły współpracy w całym łańcuchu dostaw. Mam nadzieję, że będą jeszcze kolejne dokumenty, które nadadzą inne możliwości chociażby takim instytucjom jak IJHARS, UOKiK czy inne inspekcje, które podlegają w kolejnych państwach pod takie resorty jak ministerstwo rolnictwa czy inne, które będą mogły także stać na straży praw tych, którzy produkują żywność, ale także na straży praw konsumentów, żeby ta żywność była w przystępnej cenie i żeby produkcja żywności nie była przekazana tylko i wyłącznie dużym podmiotom. A tak się dzieje obecnie na rynku europejskim.

Powiedział pan, że dochody rolników zaczynają maleć. Z jednej strony tak, z drugiej strony nie. Są takie branże – także w Polsce – gdzie dochody rolników faktycznie są z roku na rok większe.

**Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):**

Teraz na przykład żywiec.

**Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:**

Cena żywca w ciągu ostatnich dwóch tygodni, jak by pan się tym interesował, wzrosła o około kilkanaście procent. Faktycznie była duża zapaść na rynku. Wynikała ona z różnych przyczyn. Gdyby pan spojrzął na takie tabele, każdego roku w styczniu jest taki dołek cenowy w produkcji żywca. To jest pewien proces, który powtarza się każdego roku. Faktycznie podjęliśmy takie prace, by w Polsce ustabilizować sytuację na rynku trzody chlewnej. Rozpoczęły się w końcu realne prace w tym kierunku.

Czy można zrobić więcej? Można zrobić więcej. Czy można zrobić dokładniej? Można, ale musi to być proces, który nie będzie też zawierał kroków pochopnych, bo łatwo będzie w tej sytuacji wylać dziecko z kąpielą. A dodam tylko, że w ciągu ostatnich kilku lat w Polsce rynek detaliczny został przejęty przez kilka podmiotów, które dzisiaj faktycznie trzeba trochę przypilnować. Dlatego te dyrektywy muszą być podejmowane. Za czyich rządów się to stało, nie będę mówił, bo uważam, że takie procesy muszą zachodzić w dialogu. To jest wspólny interes i mój, i pana, i pani, i każdego na tej sali, żeby żywność była, tak jak mówię, w przystępnej cenie, a produkcja żywności, żeby w Europie została utrzymana.

Pytacie tutaj, drodzy państwo, o budżet na następną perspektywę, czy on będzie zawierał te pieniądze dla rolników. Dzisiaj realizujemy to, co zostało wcześniej zaplanowane, i pewnie najbliższe dni czy może miesiące pokażą, jak będzie wyglądał precyzyjnie następny budżet. Miejmy nadzieję, że będzie tam dużo pieniędzy dla rolników europejskich.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Pan poseł Gołojuch.

**Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):**

Jeszcze tylko chciałem dopytać, bo mówił pan tutaj o cenach żywca, że w ostatnim czasie wzrosły. Natomiast z ostatnich dni, rolnicy, którzy zgłosili się do mojego biura mówili i też wiem po rozmowach z rolniczym samorządem, niestety, że te ceny spadły. Tu rolnicy mają w domyśle przyszcycę, która jest za zachodnią granicą, w Niemczech się pojawiła. Czy do nas nie wpływają półtusze? Chciałbym o to zapytać, bo są różne głosy, różne stwierdzenia, i z pierwszej ręki, jak pan to skomentuje?

**Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:**

To tak jak powiedziała tu pani poseł, która przed chwilą wstała, te różne głosy to są różne objawy, nie zawsze dobre. Warto w tej sytuacji posługiwać się faktami. W ostatnich dwóch tygodniach cena żywca faktycznie wzrosła. To minimum, które mieliśmy jakieś dwa tygodnie temu, które wynosiło 4,50 czy 4,70 za kilogram żywca, dzisiaj wiemy, że ceny są wyższe i producenci, przetwórcy mięsa już dzisiaj w Polsce mają problem z nabyciem żywca. Wynika to z różnych przyczyn. Rolnicy czekają na jeszcze wyższe wzrosty cen. Wstrzymują sprzedaż.



Jest przewidziane, że w następnych dniach ta cena będzie się jeszcze umacniać, iść w górę. Ale tutaj też mamy problem z dużymi podmiotami, które bardzo często te ceny utrzymują maksymalnie długo na niskim poziomie, nawet kiedy już jest realna możliwość wzrostu tych cen. Co ma na to wpływ? Na ceny żywca ma wpływ chociażby struktura handlu, która w Polsce występuje, bo w każdy poniedziałek największe supermarkety organizują ofertowy przetarg na dostawę mięsa. Polskie firmy przebijają się w każdy poniedziałek, kto sprzeda taniej. Niestety też kupują maksymalnie tanio. Jest to proces, w który w tej chwili chcemy też zaangażować, żeby dostawy mięsa do supermarketów albo raczej ustalanie cen wyglądało nieco inaczej, bo to jest proces, który jest bardzo negatywny dla polskich rolników.

Mówiąc o pryszczycy, nie przywożono do Polski z terenu, który był w Brandenburgii objęty pryszczycą. 24 lutego, czyli za cztery dni, wszystkie strefy zostaną już wyłączone. Jesteśmy w bieżącym kontakcie i z weterynarią, i z niemieckim ministerstwem rolnictwa. Każdego dnia mamy informacje, ile zostało zbadanych zwierząt dzikich czy też hodowlanych. Nie odnotowano kolejnych przypadków pryszczycy. Na granicy Niemiec i Polski są ustawione specjalne bramki dezynfekcyjne, przez które przejeżdżają samochody przewożące zwierzęta, które mają zminimalizować ryzyko pryszczycy. Choć trzeba wiedzieć, że jest to choroba bardzo niebezpieczna i bardzo zaraźliwa, która w środowisku pozostaje na bardzo długi czas. Ale pryszczycza też niestety przyczyniła się do tego, że spadek cen żywca w tym okresie był jeszcze wyższy niż zazwyczaj. Na Niemcy zostały nałożone specjalne obostrzenia. Mięso i mleko, różne mięso, nie tylko bydło, u którego została znaleziona pryszczycza, Wielka Brytania, Korea i wiele innych państw przestało kupować od Niemiec. To spowodowało, że na rynku europejskim pojawiło się dużo więcej tego produktu. Dzisiaj już ta sytuacja zostaje na szczęście uruchomiona w drugą stronę i państwa się otwierają na te produkty, co także przyczyni się do tego, że ceny będą wzrastały.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 dokument o sygnaturze COM(2024) 577 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pkt V, czyli Rada ds. Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, która odbędzie się w dniach 6 i 7 marca 2025 r. Bardzo proszę o zabranie głosu ministra Macieja Duszczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, a później pana ministra Dariusza Mazura, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo krótko. Na najbliższą Radę 6 i 7 marca – pierwszy dzień sprawy wewnętrzne, drugi sprawiedliwość – do tej pory nie opublikowano jeszcze listy A, natomiast spodziewamy się jednego projektu rozporządzenia PE w sprawie tymczasowego odstępstwa od niektórych przepisów rozporządzenia 2017/2226, rozporządzenia 2016/399 w odniesieniu do stopniowego uruchamiania systemu wjazdu/wyjazdu. Jest to COM(2024) 567. Polska popiera przyjęcie tego aktu prawnego. Pozwoli to w sposób trochę hybrydowy wdrożyć system wjazdu/wyjazdu, który jest przygotowywany od dłuższego czasu. Jak państwo jesteście czasami na lotniskach, to widać takie nowe urządzenia, które są zamontowane. Chodzi o ich uruchomienie, po to, żeby dokładnie wiedzieć, kto do UE wjeżdża. Będzie to pozwalało lepiej identyfikować ruch migracyjny, wtórny ruch migracyjny, a więc to jest duży postęp, jeśli chodzi o kontrolę procesów migracyjnych w UE. W związku z tym, że są pewne opóźnienia w tym wdrażaniu, Komisja Europejska zaproponowała, żeby dłużej nie czekać na wszystkie państwa członkowskie, tylko zacząć uruchamiać etapowo. Akurat Polska jest tu stuprocentowo przygotowana i od strony technicznej, i od strony prawnej. Dla nas nie jest to żaden problem. Natomiast dostrzegamy to, że niektóre państwa mają pewne opóźnienia, dlatego też zgadzamy się na to, żeby w taki sposób do tego podejść. Oczywiście mimo to, że jesteśmy przygotowani, tak jak powiedziałem, i od strony prawnej, i od strony technicznej, jeżeli byłby jakiś problem, pozwoli nam to przetestować ten system przy większym ruchu migracyjnym, chociażby w wakacje. A więc wydaje się to bardzo sensowne rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Teraz poproszę pana ministra Dariusza Mazura.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniu 7 marca br. w zakresie wymiaru sprawiedliwości będzie rozpatrywany jeden projekt aktu prawnego UE. To jest projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie harmonizacji pewnych aspektów prawa dotyczącego niewypłacalności. Tutaj ambicją i zamiarem polskiej prezydencji jest sfinalizowanie prac nad tym wcześniej zacętym projektem w Radzie UE. To jest przyjęcie tak zwanego podejścia ogólnego na posiedzeniu Rady ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w czerwcu br. Na tym wzmiankowanym już marcowym posiedzeniu Rady odbędzie się debata polityczna na temat tytułu czwartego projektu dyrektywy, dotyczącego procedury przygotowanej likwidacji przedsiębiorstw. To jest tak zwane pre-pack. Postępowanie w trybie przygotowanej likwidacji stanowi jeden z najważniejszych elementów projektowanej dyrektywy. Istotą tego rozwiązania jest sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego w krótkim czasie po otwarciu postępowania upadłościowego w wyniku rozpoczętych negocjacji, przeprowadzonych jeszcze przed zainicjowaniem tego postępowania. Jednym z najważniejszych rozwiązań omawianej procedury w kształcie, jaki został zaproponowany we wniosku Komisji Europejskiej, jest przejście na nabywcę przedsiębiorstwa umów zawartych przez upadłego, niezbędnych dla dalszego funkcjonowania tego przedsiębiorstwa.

To rozwiązanie ma szereg zalet. Przede wszystkim pozwala na kontynuowanie działalności nabywanego przedsiębiorstwa jako jednostki wciąż gospodarczo produktywnej, a w konsekwencji uzyskanie ceny wyższej sprzedaży i tym samym pełniejsze zaspokojenie wierzycieli. Z drugiej strony rozwiązanie to przełamuje zasadę swobody umów, która jest ugruntowana w systemach prawa cywilnego państw członkowskich.

W związku z tym, że stanowiska państw członkowskich są dość zróżnicowane, takie stanowiska zostały zaprezentowane w trakcie prac eksperckich nad projektem w ramach grupy roboczej, polska prezydencja zdecydowała się przeprowadzić debatę polityczną na ten temat. Ministrowie zostaną poproszeni o wyrażenie opinii, czy przechodzenie na nabywcę umów zawartych przez upadłego, niezbędnych dla dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa, powinno stanowić generalną zasadę w procedurze przygotowanej likwidacji w proponowanej dyrektywie, a jeśli tak, to w jaki sposób zapewnić, żeby państwa członkowskie dysponowały odpowiednią elastycznością przy stosowaniu tej zasady.

W ocenie rządu przyjęcie tej właśnie zasady jako elementu procedury pre-pack jest rozwiązaniem korzystnym. Powinno zwiększyć efektywność postępowań upadłościowych, tym samym konkurencyjność gospodarek, które dysponują takimi instrumentami. Zarazem pożądanym jest, żeby państwa członkowskie miały daleko idącą swobodę we wprowadzaniu wyjątków od wyżej wymienionej zasady. Do osiągnięcia tego rząd będzie dążył. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę, pan poseł Przydacz.

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Mam jedno krótkie pytanie do pana ministra Duszczyka. Też trochę kontynuując naszą poprzednią dyskusję na forum plenarnym, z racji tego, że pan jest przedstawicielem MSWiA. Dlaczego państwo nie zaskarżyli paktu migracyjnego do Trybunału Sprawiedliwości UE? Był na to czas, rozmawialiśmy o tym. Mówił pan, że będziecie się zastanawiać, że być może, bo skoro głosowaliście przeciw. Wiem, że pan premier najpierw mówił, że będziemy beneficjentem, później, że nie. Była droga, żeby pakt migracyjny zaskarżyć do TSUE. Nie podjęliście takiej decyzji. Czy jest mi pan minister w stanie i będzie uprzejmy wyjaśnić powody takiej decyzji? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

**Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze, pan mówił o stanowisku, jakie będzie pan reprezentował podczas Rady JHA, natomiast jesteście tuż po nieformalnej Radzie JHA w Warszawie. Te nieformalne Rady,

wydaje się, że powinny być okazją do tego, żeby państwa sprawujące prezydencję – Polska – mogły swoje stanowisko w ważnych dla nas sprawach zaakcentować. Tymczasem podsumowanie tego spotkania padło przede wszystkim nie z ust polskiego ministra, tylko z ust niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji, które powiedziało, że cieszy się z tego, że wszyscy zgodzili się podczas spotkania w Warszawie, że pakt migracyjny nie tylko będzie wdrażany, ale że jest też zgoda na to, żeby przyspieszyć wdrożenie rozwiązań migracyjnych. Z jednej strony więc mamy tego rodzaju deklarację, z drugiej strony mamy deklarację premiera, który po zeszłorocznych stwierdzeniach, że będziemy beneficjentem paktu migracyjnego, teraz mówi, że nie będziemy już w ogóle rozwiązań tego paktu wdrażać. Nie idą za tym żadne konkrety, w jakim trybie mielibyśmy te rozwiązania stosować. Natomiast, po ważnych spotkaniach poświęconych tej sprawie w Warszawie, padają tego rodzaju stwierdzenia. Jeżeli to jeszcze uzupełnić wypowiedziami już nie ministra, tylko kanclerza Niemiec, który w wywiadzie dla Deutschlandfunk, pytany o wypowiedź premiera Tuska, że nie będzie wdrażał paktu migracyjnego, powiedział: będzie wdrażał i wszystkim nam przyniesie to korzyści. No to ja się jednak czuję głęboko zaniepokojony i czuję, że państwo tę prezydencję, te spotkania, zamiast wykorzystywać do naszych celów, po prostu nie reagujecie w sytuacji, w której dyskusja nad paktem migracyjnym przybiera w tej chwili bardzo niekorzystny dla nas obrót. Dlatego mam pytanie, czy państwo będziecie kolejne spotkania JHA, już formalne w Brukseli, wykorzystywać do tego, żeby próbować zbudować koalicję państw, które nie są entuzjastami wdrożenia paktu migracyjnego? Bo jeżeli tak się nie stanie, to pakt migracyjny trzeba będzie wdrażać. On po prostu wejdzie w życie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nie ma więcej zgłoszeń. Panie ministrze?

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Pani przewodnicząca, panowie posłowie, co prawda te kwestie w ogóle nie dotyczą tego punktu dotyczącego *entry/exit system*, ale oczywiście bardzo chętnie odpowiem. Panie pośle, doskonale pamiętam naszą dyskusję dotyczącą zaskarżenia. Ja wtedy bardzo dokładnie odpowiedziałem na to pytanie, mówiąc o tym, że przygotowujemy, zamówimy dwie bardzo istotne ekspertyzy prawne, które pokazałyby nam nie tylko i wyłącznie kwestię formalnego zaskarżenia paktu do TSUE, ale również analizy szansy wygranej tej sprawy. Te analizy zostały zamówione. One pokazały jednoznacznie, że po pierwsze, nie ma prostej drogi. Nie ma żadnej drogi, tak naprawdę, zaskarżenia paktu ze względu na zapisy traktatowe, a z drugiej strony, jeżeli nawet byśmy próbowali to zrobić, zakładając oczywiście, że sąd jest absolutnie niezależny i by to przyjął, to szansa wygrania takiej sprawy przez nas byłaby absolutnie iluzoryczna. Do tego chciałbym również powiedzieć, że to, co zrobiliśmy przez ostatni rok w sprawie paktu, jest dużo bardziej efektywne, niż gdyby, nie daj Boże, w jakimś bardzo negatywnym scenariuszu sąd przyjął i powiedział „macie wdrażać”, bo wtedy nie byłoby już żadnej ścieżki nawet do dyskusji. Sprawa byłaby jasna: sąd nakazał, macie to robić.

Natomiast nasza sytuacja dzisiaj – przechodząc już do odpowiedzi na drugie pytanie dotyczące bezpośrednio kwestii tego, co zamierzamy – wynegocjowany pakt ma dziesięć poszczególnych aktów prawnych: dziewięć rozporządzeń, jedna dyrektywa. Od początku bardzo jasno powiedzieliśmy, że pakt ze względu na to, że jego zapisy, szczególnie jeśli chodzi o procedurę graniczną, kwestie dotyczące zastąpienia tego, co nazywamy systemem dublińskim, jest dla Polski niebezpieczne ze względu na kwestie dotyczące naszego bezpieczeństwa. Po prostu to byłoby szaleństwem, gdybyśmy próbowali tę procedurę bardzo jasno wdrażać, ponieważ byłaby wykorzystana na granicy polsko-białoruskiej przez wrogi nam reżym i tyle by z tego wdrożenia było. To byłoby absolutnie nieracjonalne. Bardzo mocno pokazujemy nasze argumenty. Argumenty są słyszane. Za chwilę będziemy dyskutować na temat konkretnego komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego weaponizacji migracji. To jest właśnie efektem tego, co zrobiliśmy, wiedząc, że pakt absolutnie nie jest dla nas do zaakceptowania ze względu na kwestie dotyczące zagrożeń.

Natomiast rzeczywiście pakt ma rozporządzenia i, tak jak pan poseł powiedział, jest bezpośrednio stosowalny, natomiast tak czy tak trzeba go wdrożyć. To nie jest tak, że on natychmiast funkcjonuje. A więc musiałyby to być rozporządzenia Rady Ministrów czy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, musiałyby to być ustawy itd.



Nie przypominam sobie, żeby jakikolwiek akt prawny wdrażający pakt migracyjny był na jakimkolwiek poziomie legislacyjnym, ponieważ decyzja, tak jak już pan premier to zakomunikował, ze względu na ryzyka paktu, które są tam zapisane, bezpośrednio bezpieczeństwa państwa i ze względu na pewne ryzyka, które nadal istnieją na granicy polsko-białoruskiej, pewne niestabilności na granicy polsko-ukraińskiej, potencjalne, bo dzisiaj ta granica jest stabilna, ale nie wiadomo, co będzie w przyszłości, dla nas racjonalnie pakt migracyjny w takiej formie, jak jest wynegocjowany jeszcze za państwa rządów, niestety, albo na szczęście, nie może być wdrażany. Tak więc idziemy cały czas tą ścieżką, która była bezpośrednio przez nas pokazana.

Natomiast to, co jest bardzo istotne, to od początku mówimy o pewnej konieczności nawet nie uzupełnienia, tylko zmiany paktu, po to, żeby on wychodził naprzeciw naszym oczekiwaniom. To jest kwestia polityki powrotowej, państwa trzeciego bezpiecznego, to jest ta czarna lista przewoźników, którzy transportują migrantów, to jest kwestia polityki wizowej. Masa rzeczy, które podczas prezydentury robimy. To, że udało się – nie chcę powiedzieć, że mi – ale udało się rządowi doprowadzić do tego, że żadne państwo nie będzie blokowało tej czarnej listy przewoźników lotniczych, to podejrzewam, że to jest bardzo duży nasz sukces, bo podejrzewam, że przez dwa lata była jednak blokowana i nie pozwalano wrócić do tej dyskusji. My do tego wróciliśmy. Czy zakończą się te dyskusje? Mam nadzieję, że tak. Tam jest jeden główny problem dotyczący różnic między państwami. Mam nadzieję, że uda nam się znaleźć kompromis.

Coraz więcej państw mówi o tym, że ten pakt został przyjęty w trochę innej rzeczywistości migracyjnej. My to mówimy bardzo otwarcie od początku, bardzo jasno to komunikując.

Co do kwestii dotyczących jednoznaczności w ocenie, dyskutując na ten temat, ja jeszcze w roli eksperckiej bardziej mówiłem o tym, że powinniśmy się skupić właśnie na procedurach granicznych i na kwestiach Dublina, bo głównie one byłyby dla nas bardzo dużym wyzwaniem, gdybyśmy chcieli je wdrażać. Natomiast kwestia solidarności też na szczęście – znów mówię o szczęściu, a to nie jest szczęście, tylko kwestia umiejętności negocjacyjnych – mamy bardzo jasne stanowisko Komisji Europejskiej mówiące o kwestii solidarności. W przypadku solidarności mamy na piśmie stwierdzone całkowitą dobrowolność. Państwa mogą stosować bardzo różne instrumenty. Nikt nie musi nikogo przyjmować, nie musi za to płacić. Są inne równoważne środki, jeżeli takie państwo miałyby być objęte systemem solidarności.

I ostatnie zdanie, co bardzo istotne, w ostatniej wypowiedzi na konferencji prasowej bezpośrednio zakomunikowano bardzo jasno to, że jeżeli by nawet dochodziło do dyskusji o solidarności, to zarówno obecność uchodźców wojennych z Ukrainy w Polsce, jak i granicy – to jest bardzo istotna nowa rzecz – polsko-białoruskiej będzie wzięta pod uwagę przy tym raporcie, który będzie tworzony. Wydaje się, że na razie wycisnęliśmy wszystko, co możliwe. Decyzja jest jednoznaczna co do wdrażania. Nie będę jej powtarzał. Premier i minister Szymoniak wyraźnie to zakomunikowali. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Przydacz.

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Bardzo dziękuję. Szczerze mówiąc, jestem trochę zaskoczony, że rzeczywiście były takie opinie. Chętnie, nie ukrywam, zapoznałbym się z tymi opiniami. Trudno by mi się też było zgodzić z taką generalną konkluzją, że nie ma szans na wygraną, bo nawet to wystąpienie pana ministra sprzed momentu pokazuje, że Polska ma szereg argumentów do dyskusji w tej sprawie. Sam pan użył słowa, że wdrażanie czy wejście w życie tych przepisów w kontekście kryzysu granicznego na polsko-białoruskiej granicy byłoby nieracjonalne, nie powodowałyby wzrostu bezpieczeństwa itd. Są argumenty, powiedziałbym, nie tylko prawne, ale i polityczno-merytoryczne, które w moim przekonaniu warto by było użyć i spróbować przynajmniej zaważać przed TSUE.

Natomiast doprecyzowanie mojego pytania dotyczy tego, że państwo macie świadomość, że możecie kiedyś nie rządzić, a te rozporządzenia wejdą w życie. To znaczy, one są. Dzisiaj mówicie, że to nie będzie wdrażane, bo premier czy minister Szymoniak czegoś nie podpisze, ale nie wiadomo, co się wydarzy za rok, dwa, trzy, cztery, pięć. To jest jednak prawo europejskie i nieprzestrzeganie tego prawa europejskiego w naturalny sposób będzie się wiązało z jakimiś konsekwencjami. Przecież macie chyba tego świadomość. Komisja, jak rozumiem,



może zaskarżyć. W tym sensie sprawa trafi przed TSUE z uwagi na niespełnianie przepisów prawa. W moim przekonaniu więc to nie jest wystarczające tylko powiedzenie sobie, że my decyzją polityczną nie chcemy takiego prawa, tylko trzeba podjąć działania, które to prawo zmieniają. Teraz pytanie, czy rzeczywiście taką koalicję budujecie i jak idzie wam ta praca? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Pan poseł Jabłoński.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Miałem nie zabierać głosu, ale zaintrygowała mnie pana wypowiedź mówiąca o tym, że zostały zlecone opinie prawne w sprawie zaskarżenia paktu migracyjnego i że te opinie prawne wykazały, że to zaskarżenie nie ma sensu. Po pierwsze, sam pan przedstawił w swojej wypowiedzi szereg argumentów o charakterze częściowo politycznym, ale częściowo także prawnym, na które zamierzacie się państwo powoływać, nie wdrażając, nie implementując, tak jak premier Tusk mówił na konferencji prasowej. Oczywiście konferencja prasowa nie wywołuje skutków prawnych, ale sami przedstawicie tutaj pewne argumenty. Pytanie więc po pierwsze, czysto merytorycznie, dlaczego nie zostało to podniesione. Po drugie, ja o to pytałem co najmniej trzykrotnie w interpelacjach i za każdym razem słyszałem, że to były jakieś wewnętrzne analizy ministerstwa. Tymczasem okazuje się, że były zlecone jakieś opinie prawne. Panie ministrze, bardzo proszę o przesłanie tych opinii na piśmie do Komisji, a także informację, w jakim trybie zostały zlecone, w jakim trybie odbył się wybór zleceniobiorców. To jest bardzo ciekawa informacja. Chętnie byśmy się zapoznali z argumentacją prawną, dlatego że są konkretne przepisy w traktacie i zapisy w konkluzjach Rady Europejskiej, wynegocjowane właśnie przez premiera Mateusza Morawieckiego, na które mieliście obowiązek się powołać. Nie zrobiliście tego z jakiegoś powodu. Chętnie dowiemy się z jakiego.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Panie ministrze, mówiąc o tych ekspertyzach, powiedział pan i użył takiego sformułowania, że jest sens składania takiej skargi przy założeniu, że Trybunał Sprawiedliwości UE jest niezależny politycznie. Czy w ekspertyzach mówiono, że nie ma sensu, bo ten Trybunał jest zależny politycznie?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Panie ministrze?

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Zacznę od razu od pytania pana posła Sellina. Nie miałem takiej myśli, nawet głęboko w mojej głowie nie było takiego stwierdzenia, że TSUE jest zależny politycznie. Jest absolutnie niezależny politycznie. Musiało tu chyba być jakieś nieporozumienie, jeśli chodzi o naszą komunikację.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię dotyczącą ekspertów, oczywiście prześlemy opinie. Jak pan poseł Przydacz na pewno sobie przypomina, ja wtedy się zobowiązałem, że takie ekspertyzy zostaną zamówione. Ponieważ był bardzo krótki czas, kiedy to było możliwe, bodajże to była połowa sierpnia, kiedy musieliśmy to przygotować. Dlatego w naszej dyskusji zobowiązałem się, że takie opinie zostaną przygotowane i zostały przygotowane.

Teraz, z punktu widzenia strategii, którą można było przyjąć, to była następująca: albo dajemy to Trybunałowi, który w pewnym momencie mówi „macie to wdrażać”, bo takie było bardzo duże niebezpieczeństwo, tak naprawdę pewność, że taka będzie ostateczna decyzja Trybunału, albo też, nie idąc tą ścieżką, tylko działaniami politycznymi, tą argumentacją, o której właśnie mówię, zmienianie paktu, który właśnie zmieniamy. Te wszystkie rzeczy, o których powiedziałem.

Pakt ma zapisany 2026 r., ale pamiętajmy o tym, że jak pakt w pewnym momencie był już później akceptowany przez PE w procedurze decyzyjnej, to mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której wszyscy powiedzieli: to w takim razie już jest koniec naszej dyskusji, pakt zostaje

wdrożony i nasze wszystkie problemy zostaną rozwiązane. My byliśmy tym państwem, które mówiło „nie”. Żadne problemy nie zostaną rozwiązane, bo pakt nie bierze pod uwagę sytuacji państw na wschodniej flance UE itd. I proszę zwrócić uwagę, ile rzeczy się zadziało. Gdy jeszcze w czerwcu rozmawiałem z Komisją Europejską, mówili: nasz pierwszy plan dotyczący dyrektywy powrotowej, tych szybszych wydaleń, ochrony granicy, to może gdzieś w 2025 r., może w połowie roku. W marcu będziemy mieli gotowy projekt do dyskusji przygotowany przez Radę Europejską, który bardzo mocno nam to uzupełnia. Tak naprawdę większość państw się zorientowała dzięki naszej argumentacji. Co z tego, że przeprowadzicie procedurę, skoro tych ludzi i tak nie będziemy mogli zawrócić do ich państw pochodzenia. To więc całe myślenie, mówiąc o tej dyrektywie, dokładnie powodowało to, że pakt w takiej wersji – mogę teraz powiedzieć bardzo pewnie, przed chwileczką powiedziałem to na podkomisji – w takiej wersji, jak jest, nigdy nie wejdzie w życie. On już jest uzupełniany przez bardzo różnego rodzaju rozwiązania, które tak naprawdę wychodzą naprzeciw temu, co dzisiaj mamy, naprzeciw wyzwaniom migracyjnym w UE.

Ten pakt był negocjowany przez 8 lat. On miał wychodzić na problem takich państw jak Hiszpania, Włochy, natomiast z całą pewnością nie takich państw jak my. My to bardzo mocno zakomunikowaliśmy, dlaczego tak jest. Ja mogę tylko żałować, że to już się działo za państwa rządów. Dlaczego państwo tego nie zrobiliście? Mogę tylko i wyłącznie ubolewać. Pewnie dzisiaj byłoby nam dużo łatwiej to zrobić, gdybyśmy tę argumentację mieli w dyskusji. Musieliśmy to rozpocząć od nowa. Sporo rzeczy nam się udało. Jeszcze parę miesięcy prezydencji i gwarantuję, że jeszcze parę rzeczy dobrych dla nas się uda. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, które odbędzie się w dniach 6 i 7 marca 2025 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.**

Przechodzimy do pkt VI, dokument COM(2024) 570, komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym wynikającym z wykorzystywania migracji jako broni i w sprawie zwiększania bezpieczeństwa na granicach zewnętrznych UE. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Macieja Duszczyka.

#### **Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postaram się bardzo krótko. Ten komunikat jest bezpośrednio efektem tego, o czym przed chwileczką mówiliśmy. W jaki sposób pokazać sytuację na granicy nie tylko polsko-białoruskiej, ale również polsko-rosyjskiej. To są również państwa bałtyckie, szczególnie Finlandia, ale również Norwegia w pewien sposób jest narażona na instrumentalizację migracji. Proszę zwrócić uwagę, że komunikat idzie nawet trochę dalej niż my w pewnym momencie tej dyskusji wnioskowaliśmy. Mianowicie mówi o weaponizacji migracji, czyli mówi wyraźnie o tym, że migranci mogą być wykorzystywani w konfliktach hybrydowych jako broń. Mogę powiedzieć, jako osoba zajmująca się tyle lat migracjami, że niespecjalnie lubię to słowo. Słowo można lubić, nie lubić, ale ono akurat dla mnie jest lekko problematyczne. Oczywiście akceptuję je z tego powodu, że rzeczywiście mamy do czynienia z sytuacją ekstremalną na granicy polsko-białoruskiej. Dzisiaj o 16.00 drugie czytanie tej ustawy. To jest trochę efektem... Może nie efektem, to są zjawiska obok siebie stojące, ponieważ ustawa fińska była troszkę wcześniej. Ale to jest dostrzeżenie tego, że mamy prawo stosować pewne ekstraordynaryjne rozwiązania i UE, państwa członkowskie nie mogą nam zarzucić, że wychodzimy poza jakieś wartości UE, prawo UE. Cały ten komunikat bowiem mówi o tym, że nam wolno. Z punktu widzenia państwa członkowskiego, dlatego że jest państwem Schengen, ze wszystkimi ograniczeniami, pewne rozwiązania zostały tu wskazane, które my zresztą już wykorzystaliśmy w pracach nad ustawą o czasowym terytorialnym i proporcjonalnym zawieszeniu prawa do azylu.

To, co jest bardzo istotne, podam tylko jeden taki przykład, przez wiele, wiele lat żyliśmy w perspektywie, że art. 33 pkt 2 konwencji genewskiej, która mówi, kiedy reforma może nie być stosowana. Żyliśmy w takim przekonaniu, że nie ma jakiegokolwiek możliwości

jej ograniczania. Tutaj w tym komunikacie przez służby Komisji jest jasno napisane, że w pewnych specyficznych sytuacjach, z którymi na przykład się mierzymy na granicy polsko-białoruskiej, ta zasada może być ograniczana. Z tego oczywiście też bardzo skorzystaliśmy.

To, co również jest bardzo istotne, wydaje mi się, że ten komunikat pokazuje zmianę myślenia Komisji. Trochę to trwało rzeczywiście, żeby ich do tego przekonać, natomiast udało nam się przekonać do tego, że ochrona granicy zewnętrznej UE, szczególnie tak wrażliwej jak z Białorusią, wymaga również wysiłku finansowego po stronie całej UE. Te pieniądze, ponad 220 mln, bezpośrednio na granice polsko-białoruską i polsko-rosyjską, to nie są pieniądze, które są przesuwane. Bo można by coś przesunąć z jednego do drugiego. To są całkowicie nowe pieniądze, tylko i wyłącznie na granicę, które pomagają nam jej lepiej strzec. Jak państwo doskonale wiecie, kwestia zarządzania tą granicą wymaga bardzo kompleksowych rozwiązań. Powiem tylko i wyłącznie o tych trzech: wzmocnienie zapory, tak żeby była bardzo trudno przekraczalna, ale w sytuacji ekstremalnej, jakichś prowokacji hybrydowych, zawieszenie prawa do azylu oraz to, o czym już była mowa, mianowicie czarna lista przewoźników, czyli działanie też na inne państwa po to, żeby ograniczać w ogóle przepływ tego kanału migracyjnego. Tak że tutaj to jest bardzo mocno kompleksowe rozwiązanie. To jest komunikat, który bezpośrednio dostrzega naszą specyfikę, naszą sytuację jako państwa pod bardzo dużą presją migracyjną sztucznie wykreowaną, z którą się borykamy prawie na co dzień.

Pani przewodnicząca pozwoli, że może skończę na takim wprowadzeniu, jeżeli będą pytania, to oczywiście chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Zanim będą pytania, to jeszcze oddam głos panu posłowi Pawłowi Jabłońskiemu, który jest sprawozdawcą do tego dokumentu.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, to jest ciekawy dokument z kilku punktów widzenia, bo niezależnie od tego, co pan minister tu przedstawiał, rzeczywiście ten komunikat Komisji opisuje bardzo ambitne plany działania, jakie Komisja Europejska tu przedstawiła, a także jakie już znalazły odzwierciedlenie w konkretnych aktach prawnych. Stanowisko rządu przedstawione przez pana ministra, także na piśmie, jest wobec tego komunikatu jednoznacznie absolutnie, w stu procentach pozytywne. To jest cytat. „Rząd polski pozytywnie ocenia komunikat Komisji Europejskiej, jest to ważny krok we wspólnych działaniach dotyczących ochrony zewnętrznych granic...” itd. Nie będę czytał całości, państwo to macie wszystko w dokumentach.

Natomiast jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że jest to stanowisko rządu otwarcie sprzeczne z wygłaszanym publicznie stanowiskiem odnośnie do Paktu o Migracji i Azylu, dlatego że tenże komunikat Komisji Europejskiej na swojej trzeciej stronie zawiera takie oto sformułowanie: „Komisja współpracuje obecnie z państwami członkowskimi w celu wdrożenia przepisów zawartych w Pakcie o Migracji i Azylu”. I dalej jest na przykład mowa o tym, że trzeba przygotować krajowe plany wdrażania, należy je przedłożyć do 12 grudnia 2024 r., opis, jakie środki itd. Znow nie będę czytał całości.

No więc, po pierwsze, mamy tu do czynienia z jakąś kuriozalną sytuacją, gdzie my dzisiaj omawiamy stanowisko odnośnie do komunikatu sprzed trzech miesięcy, natomiast zasadniczy problem polega na tym, że jedno mówicie publicznie, jako rząd, i to stanowisko dzisiaj jest tego dowodem. W poprzednim punkcie o tym dyskutowaliśmy. Jest szereg różnych zastrzeżeń. Pan nawet się uciekł, panie ministrze, do takiego stwierdzenia, że będą przyjmowane jakieś dodatkowe akty prawne. Na razie jeszcze specjalnie śladu po tym nie ma. Ale może tak rzeczywiście się wydarzy. Natomiast w tej chwili nie widać. A tutaj mamy jednoznacznie pozytywną ocenę stanowiska Komisji Europejskiej, które mówi o wdrażaniu paktu migracyjnego. No więc dzisiaj sprawozdanie jest takie, że rząd rzeczywiście pozytywnie ocenia wdrażanie paktu migracyjnego. Tak należy to stanowisko rządu określić. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan przewodniczący. Przepraszam, panie ministrze, najpierw głosy w dyskusji. Pan przewodniczący Szyński vel Sęk.



### **Posel Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):**

Dziękuję pani przewodniczącej. Panie ministrze, mam takie poczucie, że państwa stanowisko w tej sprawie, tu dzisiaj reprezentowane, jest na kilku poziomach niespójne. Poziom numer jeden. Pan tu przyszedł, aby przedstawić stanowisko informacji rządu wobec komunikatu Komisji Europejskiej, który, jak pan wie, ma charakter prawnie niewiążący. Ma charakter *soft law*, ma charakter wytycznych – tak można powiedzieć – interpretacyjnych Komisji Europejskiej. Pan dzisiaj dość szeroko opowiada o tym, że jest to element sukcesu polskiego rządu, że dostrzega instrumentalizację migracji poprzez – nie ma tu dobrego polskiego słowa – traktowanie migracji jako broni. Weaponizację migracji. Nie jest to może najszcześliwsze słowo.

Przypominając fakt, że po raz pierwszy tego rodzaju sformułowanie zostało użyte na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego w konkluzjach Rady Europejskiej, było to mniej więcej trzy lata temu, kiedy Polskę dotykał pierwszy kryzys. Trzy i pół roku temu, końcówka 2021 r. na granicy polsko-białoruskiej. Wówczas stanowisko dzisiejszych polityków było diametralnie inne. Natomiast pan wie, że ten komunikat nie ma wymiaru prawnego. Ale państwo się chętnie do niego odnosi, bo on istotnie zawiera w sobie pewne elementy dostrzegające polski punkt widzenia. Ma też niestety fragmenty, które mówią o wdrażaniu paktu migracyjnego, o czym mówił pan poseł Jabłoński.

Do dokumentu tej samej rangi, czyli komunikatu Komisji Europejskiej wobec Rady UE i Parlamentu, dotyczącego wdrażania paktu migracyjnego, pan w ogóle nie chciał zabierać głosu na tej Komisji. Pan zawniósł w lipcu ubiegłego roku do Wysokiej Komisji, żeby Komisja się nie zajmowała tą kwestią, ponieważ to jest *soft law* bez żadnego znaczenia. I rząd nie zamierza zajmować stanowiska, a pan prosi Wysoką Komisję, żeby Komisja się w ogóle tymi tematami nie zajmowała. Tylko i wyłącznie dlatego, że zawniósł jako posłowie, żeby tę kwestię omówić i się nią dzisiaj zająć, bo uważamy ją za sprawę ważną, w połowie października na temat tamtego komunikatu rozmawialiśmy. Przypominam, mamy do czynienia z dwoma dokumentami dokładnie tej samej rangi. Więc po pierwsze, stanowisko jest niespójne w zakresie traktowania rangi prawnej danego dokumentu. Jeżeli państwu dana interpretacja, wynikająca z danego dokumentu pasuje, to uważacie dokument za sukces i ważny, a jeżeli jest nie na rękę, to państwo uważacie, że to jest *soft law*, bez znaczenia, wytyczne, nie będziemy wdrażać. To pierwszy poziom niespójności.

Drugi poziom dotyczy pańskiego również osobistego poglądu co do kwestii paktu migracyjnego. Pan jeszcze w czasach, kiedy wypowiadał się jako ekspert, uważał rozwiązania paktu migracyjnego za niebędące dla Polski szkodliwe. Możemy znaleźć takie cytaty.

### **Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Panie pośle, przepraszam. Jeśli mogę, pani przewodnicząca, zareagować, bo to jest nieprawda. Jako ekspert zawsze mówiłem o tym, że pakt migracyjny... Jest nawet mój duży tekst na ten temat. Pakt migracyjny jest gigantycznym wyzwaniem ze względu na procedurę graniczną oraz szybki Dublin. Może pan znaleźć wiele tego typu moich wypowiedzi ostrzegających, mówiących o tym, że błędem ówczesnego rządu polskiego jest koncentrowanie się tylko i wyłącznie na kwestii solidarności, bo ona jest hipotetyczna i nie będzie Polski dotykać. Głównym wyzwaniem dla nas była procedura dublińska i kwestia dotycząca procedury granicznej. To są moje dwa główne zastrzeżenia od zawsze, od momentu, kiedy pakt się ukazał.

### **Posel Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):**

Dobrze, panie profesorze. To sprecyzuję. Pan mówił, że kwestie relokacji nie będą Polski dotykać, bo się z tego wyłączymy. Dzisiaj, rozumiem, pan to stanowisko podtrzymuje. To musi pan w takim razie wejść w kontakt ze swoim szefem, ponieważ Donald Tusk uważa, że tych przepisów Polska nie będzie stosować, mimo że rok temu mówił, że będzie ich beneficjentem. Pan uważa stwierdzenie, że Polska będzie beneficjentem paktu migracyjnego, i stwierdzenie, że Polska nie będzie stosować paktu migracyjnego, za to samo. Ja widzę w tym pewną logiczną sprzeczność, panie profesorze. I myślę, że nie tylko ja w tej sprawie widzę sprzeczność.

Wreszcie kwestia numer trzy. Pan profesor, pan minister mówi o tym, że państwo dzisiaj prowadzicie działania mające na celu zmianę paktu migracyjnego. Ja się z tego bardzo cieszę, bo my do tego wzywamy, żeby pakt migracyjny albo zmienić, albo znaleźć sposób



na jego niestosowanie, bo nikt do tej pory nie powiedział, w jaki sposób pakt migracyjny nie ma być stosowany. Pan tego również dzisiaj nie powiedział. Pan powiedział, że państwo będziecie się starali zmienić pewne rozwiązania paktu migracyjnego. Czekamy na to. Jest pewna gotowa ścieżka. Lata 2015–2018. Nie będę panu przypominał. Pan wie, jak wówczas toczyły się rozmowy, co zostało przyjęte w 2015 r. we wrześniu przez rząd pani premier Ewy Kopacz i czy to zostało wdrożone, czy nie, i dlaczego nie zostało wdrożone. Macie więc pewien model do zastosowania. Zobaczymy, czy zastosujecie ten model, czy jakiś inny.

Natomiast pan znowu – i tu jest trzecia sprzeczność wewnętrzna pańskiej wypowiedzi – pan z jednej strony mówi, że złe rozwiązania paktu migracyjnego zostały wynegocjowane przez poprzedniego premiera i poprzedni rząd i wskazuje pan na błędy w tym zakresie, z drugiej strony pan mówi, że dzisiaj ta dyskusja jest otwarta i państwo cały czas negocjujecie i nie ma się co przejmować, bo nic nie wejdzie w życie, bo państwo te rozwiązania zmienicie. To albo ta dyskusja jest zamknięta i została zamknięta w 2023 r., i późniejsze głosowania z 2024 r. w maju nie miały żadnego znaczenia na forum Rady UE. Swoją drogą to ciekawe, że akt prawny przyjmowany w głosowaniu kwalifikowanym już dużo wcześniej został przyjęty. To głosowanie nie ma znaczenia. Tak wygląda system legislacyjny UE, panie profesorze? Że przyjmuje się rok wcześniej akt prawny, a głosowanie rok później już nie ma żadnego znaczenia? Wydaje mi się, że niekoniecznie.

Albo więc ta sprawa jest zamknięta, i wtedy trzeba szukać na poziomie Rady Europejskiej rozwiązania i bezpiecznika, który państwo, zdaje się, zdjęliście i nie chcecie specjalnie go tam szukać, albo sprawa jest otwarta i wtedy będziemy państwu kibicować i pomagać w tym, żeby spróbować te szkodliwe rozwiązania renegecować. Tu się zgadzamy i tu jest ostatni element, w którym pozostaje mi się z panem zgodzić, że te rozwiązania trzeba za wszelką cenę renegecować.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale pan już... Nie mamy kworum, ale jak pan bardzo chce, to będziemy musieli zamknąć posiedzenie.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Proszę o stwierdzenie kworum.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

No to musimy zamknąć Komisję. Nie ma kworum.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Uważam, że to jest zbyt ważny temat, żebyśmy dyskutowali w takiej formule. Kontynuujemy to na następnym posiedzeniu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czy mamy termin na ten dokument? Nie mamy terminu. To jeśli nie chcecie słuchać wyjaśnień pana ministra... Nie chcecie, rozumiem?

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Chcemy. I myślę, że najlepiej będzie to zrobić, kiedy będzie kworum na Komisji. Kontynuujemy na następnym posiedzeniu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nie. To, panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź i sprostowanie tych informacji, które pan poseł...

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Pani przewodnicząca, wniosek formalny wyprzedza te działania. Jeśli nie mamy kworum, to ta Komisja nie może procedować.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czyli nie chce pan usłyszeć odpowiedzi pana ministra?

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Chciałbym, żeby została wygłoszona wobec Komisji, która obraduje zgodnie z regulaminem. Jeśli nie mamy kworum, to kontynuujemy to na następnym posiedzeniu. Koledzy uciekli, nie chcą tego słuchać. My jesteśmy. Słuchamy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie ministrze, bardzo mi przykro. Zamykam posiedzenie Komisji.